

Agnieszka Nikliborc

NIEODKRYTE HISTORIE ŻYCIA POLSKICH KOBIET. TEORETYCZNE I METODOLOGICZNE ZNACZENIE KOBIECYCH BIOGRAFII DLA GENDER STUDIES

Autobiograficzne wprowadzenie

Badaniu kobiecych autobiograficznych tekstów poświęciłam trzy lata. Przedmiotem mojej książki, zatytułowanej *Uwięzione w KL Auschwitz-Birkenau. Traumatyczne doświadczenia odzwierciedlone w dokumentach osobistych* (2010), jest analiza sześciu opublikowanych wspomnień, których autorki, polskie Żydówki i działaczki niepodległościowego podziemia, zostały uwięzione w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau. W badaniach użyłam metody biograficznej, która zakłada humanizację podejścia badawczego. Przyjęłam stanowisko, że jednostki postrzegają świat społeczny poprzez pryzmat znaczeń, jakie nadają zjawiskom społecznym, a dokumenty osobiste to ludzkie wytwory, w których prześledzić można proces nadawania znaczenia ze-wewnętrznej rzeczywistości. Analizując wspomnienia byłych więźniarek, występowałam w potrójnej roli badacza – „najpierw w roli czytelnika tekstu, potem egzegety, potem dopiero interpretatora rzeczywistości społecznej” (Palska 1999: 162). Jakościowa metoda analizy tekstu, którą zastosowałam w badaniach,

zakłada (...) wielokrotną i specyficzną „symultaniczną” jego lekturę. Symultaniczność lektury i innych czynności badawczych polega na zastosowaniu procedury opisu warstw tekstu w trakcie czytania, ale też na stałym notowaniu pomysłów i zastrzeżeń interpretacyjnych, wreszcie na nieustającym dyskutowaniu i uzgodnieniach znaczenia (Fatyga 1999: 189).

Metodologicznie czerpałam również z dorobku feministycznego, ze szczególnym uwzględnieniem roli, jaką przywiązuje się do kwestii etycznych i refleksyjności badacza w procesie badawczym. Głównym celem badań nie był opis pewnej rzeczywistości historycznej, lecz raczej ujawnienie specyfiki kobiecego doświadczenia i narracji o pobycie w obozie koncentracyjnym. Saul Friedlander, historyk zajmujący się problematyką Holocaustu, tak opisuje dylemat, przed którym stanęłam: „Głównym problemem, z jakim muszą się zmierzyć historycy *Shoah* (...), jest utrzymanie pewnej dozy równowagi pomiędzy emocjami, które wciąż na nowo przebijają «barierę

ochronną», a martwością, która chroni tę barierę” (Friedlander 1993: 30). Badane narracje o katastrofie uświadomiły mi nie tylko znaczenie kobiecych historii dla pełnego poznania przeszłości, lecz również uzmysłowiły interdyscyplinarność szeroko rozumianej metody biograficznej czy wreszcie ewolucję i różnorodność feministycznych podejść do kobiecej autobiografii.

Teoretyczne i metodologiczne aspekty autobiografii to nad wyraz szeroki temat, dlatego pragnę podkreślić, że niniejszy tekst, z powodu swej ograniczonej objętości, nie może być traktowany jako kompleksowa analiza tej problematyki, lecz jest prezentacją subiektywnego spojrzenia, będącego odzwierciedleniem moich dotychczasowych doświadczeń badawczych. Spojrzę na autobiografię w kontekście gender pod kątem socjologicznej metody, feministycznej krytyki literackiej, postpozytywistycznej historii, z uwzględnieniem dorobku polskich badaczy i badaczek oraz feministycznych perspektyw badawczych.

Metoda biograficzna

Zainteresowanie autobiografiami pojawiło się w socjologii w latach międzywojennych XX wieku i w swej genezie związane było z porzuceniem prób budowania wielkich syntetycznych teorii, mających wyjaśnić prawa rządzące społeczeństwem i jego rozwojem, na rzecz empirycznych badań poszczególnych segmentów rzeczywistości społecznej (Szczepański 1971: 93). Po wszelkie dokumenty osobiste¹ sięgnęły najodważniej amerykańskie szkoły Chicago, dla których były one narzędziem, za pomocą którego możliwe było badanie ludzi jako głównych podmiotów życia społecznego (Keen i Mucha 2006: 17). Klasycznym dziełem z tego nurtu jest książka Williama I. Thomasa i Floriana Znanieckiego *Chłop polski w Europie i Ameryce* (1918–1920). We *Wstępie* do trzeciego tomu tego dzieła czytamy:

gdy prowadzimy badania dla wykrycia ogólnych praw [rządzących procesami społecznymi – przyp. A.N.], życiorysy konkretnych jednostek mają wyraźną przewagę nad wszelkim innym rodzajem materiałów. Możemy z całą pewnością powiedzieć, że osobiste materiały życiorysowe, możliwie jak najpełniejsze, stanowią typ doskonały materiału socjologicznego; jeśli socjologia musi posługiwać się innymi materiałami, to tylko wskutek praktycznych trudności, jakie przedstawia zgromadzenie dostatecznej ilości takich materiałów niezbędnych dla wszystkich problemów socjologicznych oraz wskutek olbrzymiej pracy, jakiej wymaga dokładna analiza wszystkich materiałów autobiograficznych, niezbędnych do opisu grupy społecznej (Thomas, Znaniecki 1976: 8).

¹ Pod pojęciem dokumentu osobistego kryje się wielość wytworów ludzkich. Warto pamiętać, że „osobisty” w tym terminie nie musi oznaczać, że został on stworzony przez bohatera wydarzeń i że „dokument” nie jest tożsamy ze spisaniem świadectwem, gdyż prócz formy tekstowej może mieć on postać werbalną, wizualną lub audiowizualną.

Takie preferencje metodologiczne wynikały ze sposobu, w jaki Znaniecki postrzegał rzeczywistość społeczną:

Sfera, w której się obraca humanista, to nie świat realności samoistnych (...) to świat cudzych „świadomości”, ściślej mówiąc, świat przedmiotów, danych innym konkretnym, historycznie uwarunkowanym osobnikom i grupom, oraz czynności, dokonywanych nad owymi przedmiotami przez tych, którym one są dane jako ich doświadczenia (...). Tę cechę zjawisk kulturalnych (...), że jako przedmioty teoretycznej refleksji są one już przedmiotami komuś danymi w doświadczeniu, lub czyimiś świadomymi czynnościami, nazwać możemy współczynnikiem humanistycznym tych zjawisk (Znaniecki 1988: 24–25).

Zadaniem socjologa jest badanie społeczeństw z uwzględnieniem tej kluczowej właściwości rzeczywistości społecznej. Materiały biograficzne nie tylko pozwalają nam zanurzyć się w świecie znaczeń nadawanych przez jednostki, lecz także umożliwiają dostrzeżenie mechanizmów uczestnictwa jednostki w rzeczywistości, której jest ona nieustannym, choć niekiedy nieświadomym interpretatorem i wyrazicielem; dzięki temu możemy poznać mechanizmy ogólnospołeczne (Kaźmierska 1990: 101). Badania prowadzone w oparciu o dokumenty osobiste odwoływały się zawsze do „subiektywnej perspektywy badanych osób, czyniąc ich własny punkt widzenia niezbędnym punktem wyjścia do konstruowania uogólnień teoretycznych. Zachodząca wszakże od lat trzydziestych w naukach społecznych «scientystyczna rewolucja» starała się za wszelką cenę wyeliminować bądź przynajmniej zminimalizować ów «subiektywizm»” (Włodarek i Ziółkowski 1990: 3). Hegemonia metod ilościowych, trwająca następne cztery dekady, spowodowała, iż osobiste historie zostały zepchnięte na dalszy plan (Keen i Mucha 2006: 18). Wyjątkiem pod tym względem była Polska, gdzie nadal prowadzono badania nad dokumentami osobistymi, a uczniowie i kontynuatorzy myśli Znanieckiego – Józef Chałasiński i Jan Szczepański – zostali międzynarodowymi autorytetami w kwestiach dotyczących metody biograficznej (por. Dulczewski 1975: 83). Prace Znanieckiego, Chałasińskiego, Szczepańskiego czy Ludwika Krzywickiego nie tylko wprowadziły tę metodę do polskiej socjologii, lecz – co istotniejsze – wyznaczyły obowiązujący przez lata sposób zbierania materiałów badawczych w postaci konkursu na pamiętniki. Zebrano i opublikowano wiele tomów konkursowych pamiętników, które zawierają również historie kobiet: nastolatek, chłopek, robotnic, harcerek itd. To zastany materiał, który może, a w mojej opinii nawet powinien zostać poddany ponownej analizie, bądź to w oparciu wyłącznie o kategorie gender, bądź też szerzej, w połączeniu z konceptami klasy i etniczności, to jest z zastosowaniem analizy intersekcjonalnej.

Socjologia interpretatywna – Norman Denzin

Światowa socjologia ponownie zainteresowała się osobistymi historiami w latach osiemdziesiątych XX wieku, przenosząc akcent z dokumentów osobistych jako źró-

deł wiedzy o rzeczywistości społecznej na biografię jako materiał pozwalający odczytać znaczenia nadawane tej rzeczywistości przez jednostki². Dla Normana Denzina (1989: 7–12), jednego z czołowych teoretyków socjologii interpretatywnej, metoda biograficzna to użycie i zbieranie dokumentów, które opisują punkty zwrotne w istnieniu jednostek, a samą autobiografię badacz definiuje jako „życie człowieka spisane przez niego samego. Zapisywanie i tworzenie życia” (Denzin 1989: 12). Dla Denzina materiały życiorysowe są skonwencjonalizowanymi narracyjnymi wyrażeniami doświadczenia. Badając je, musimy zdawać sobie sprawę z tego, że to, jak życie jest w nich zapisywane i tworzone, jest kształtowane przez określone zasady i wzorce, rządzące autobiograficzną konwencją. Autobiografie są zawsze pisane z myślą o *innym*: konkretnym, indywidualnym bądź też abstrakcyjnym odbiorcy. W tekstach tych często ujawnia się pozycja klasowa i gender autora. Ta opowieść o życiu musi zawierać jego początek, bądź to w historii rodziny, bądź w innym szczególnie ważnym dla autora punkcie wyjścia. Dokumenty osobiste wymagają istnienia rozumnego autora, to znaczy takiego, który jest w stanie obserwować świat i nadawać mu znaczenie. Ponadto zawierają one obiektywne znaczniki życia i subiektywne punkty zwrotne, tak zwane epifanie, czyli doświadczenia, które pozostawiają ślady w życiu jednostek. W epifanii ujawnia się indywidualny charakter, osobista konfrontacja z kryzysowym bądź znaczącym wydarzeniem (Denzin 1989: 19–34). „Znaczenie jest nadawane takim doświadczeniom zawsze retrospektywnie, gdy są na nowo przeżywane i doświadczane w historiach, które opowiadają jednostki” (Denzin 1989: 71). Kluczowe dla rozważań tego badacza jest pojęcie *fikcji*. Autobiografie to zapisane opowieści, a wszystkie narracje ze swej natury są według niego *fikcyjne*. Dzieje się tak, gdyż „język i mowa nie odzwierciedlają doświadczenia, lecz je kreują i w tym procesie kreacji nieustannie je transformują” (Denzin 1997: 5). Autobiograficzna *fikcja* składa się z *faktów*, czyli wydarzeń, które się pojawiły bądź też pojawią, i tzw. *facticities*, które opisują to, jak fakty są przeżywane i doświadczane przez jednostki w interakcji (Denzin 1989: 24). *Fikcja* nie oznacza nieprawdy: „istnieją prawdziwe i fałszywe *fikcje*, *fikcje*, które są w zgodzie z *faktami* i *facticities*, i takie, które przedstawiają je fałszywie czy też zniekształcają. Prawdziwa *fikcja* (narracja) to ta, która jest wierna *faktom* i *facticities*” (Denzin 1989). Denzin (1990: 53), używając terminu *fikcja*, daje nam do zrozumienia, że o ile materiały życiorysowe są tworzone przez prawdziwych ludzi o prawdziwym życiu, to ich zapis jest już tylko o „prawdziwych” ludziach i „prawdziwym” życiu, gdyż każda narracja zmienia rzeczywistość w *fikcję*. Zadaniem socjologa w analizie biograficznej nie jest odróżnienie *fikcji* od rzeczywistości, lecz „odnajdywanie sensu w przeżyciach zwykłych ludzi”. Proces nadawania i odczytywania znaczeń zawartych w autobiografii nigdy nie jest kompletny, gdyż:

² Opierając się na różnicach dotyczących koncepcji przedmiotu badań biograficznych, Ingeborg Hellling (1985: 100) wyróżnia: badania nad biografią jako środkiem (*biography as a means*) i badania nad biografią jako tematem (*biography as a topic*).

życie i jego doświadczenia są reprezentowane w opowieściach. Te opowieści są jak obrazy, które wielokrotnie były przemałowywane, i kiedy odrzucimy ich wierzchnią warstwę, odsłoni nam się stary obraz (...). Życie i opowieści o nim mają tę szczególną jakość *pentimento*. Zawsze coś nowego staje się w nich widoczne, zastępując to, co wcześniej było pewne. W obrazach życia nie ma obiektywnej prawdy, są tylko wielorakie wizerunki i ślady tego co było, tego co mogło być i tego co jest (Denzin 1989: 81).

Denzin prezentuje interpretatywne, poststrukturalne podejście do narracji, które w przeciwieństwie do pozytywistycznej perspektywy, zakładającej, że tekst jest czymś zamkniętym, o utrwalonym znaczeniu, traktuje go jako coś niekompletnego, osobistego, autorefleksyjnego i podlegającego ciągle na nowo interpretacjom – zarówno w procesie pisania, jak i czytania.

Socjologia biografistyczna – Fritz Schütze

Dominującym obecnie na gruncie polskiej socjologii (i w rodzimym wydaniu do tej pory lekceważącym kategorie gender) sposobem badania autobiografii jest metoda wywiadu biograficznego Fritza Schützego, w której jednostkowa historia życia zostaje wywołana przez badacza w trakcie wywiadu narracyjnego³. Dla Gerharda Riemanna i Schützego autobiografia to suma

doświadczeń historii życia jednostki, a doświadczenia te są wytwarzane w interakcjach lub przynajmniej są interpretowane i poddawane sedymentacji w interakcji (...). Doświadczenia takie są porządkowane przez sekwencyjne ułożenie kontekstów zdarzeń z historii życia wraz z ustaleniem ich relacji z innymi, rywalizującymi, komplementarnymi, a także dominującymi lub recesywnymi kontekstami. Kontekstami takimi [może być – przyp. A.N.] (...) w skrócie – wszystko, co kształtuje życie jednostki i co przetwarzane jest w opowiadanie o zdarzeniach osobistych, które pojawiły się w przebiegu codziennej egzystencji. Są one oddzielone początkami i zakończeniami przez wskazywanie na specjalne początkujące i kończące wydarzenia. W trakcie przebiegu zdarzeń z historii życia obraz tożsamości jednostki ulega znacznym zmianom (Riemann i Schütze 1992: 94).

Jednostka, przywołując swoją osobistą przeszłość, nieustannie ją interpretuje i redefiniuje w procesie komunikacji, w którym szczególną rolę odgrywają znaczący inni. Rekonstrukcja przebiegu życia dokonywana w narracji ukazuje ciągłość doświadczenia biograficznego (ibidem). Na podstawie badań empirycznych Schütze wyodrębnił tzw. struktury procesowe biografii, to jest kategorie służące do analizy

³ W ramach tej orientacji podejmuje się między innymi badania nad drugą wojną światową, zarówno z punktu widzenia biograficznych doświadczeń wojennych (Czyżewski i inni 1997; Kaźmierska 1999), jak i analizy okupacyjnych trajektorii (Rokuszewska-Pawełek 2002). Poza tym nurtem warto wspomnieć o badaniach nad etnicznością, grupami etnicznymi i ich autopercepcją, np. Zbigniewa Bokszańskiego *Obraz Żydów w wybranych materiałach autobiograficznych* (1998), Antoniny Kłoskowskiej *Kultury narodowe u korzeni* (1996) czy procesami pamięci kolektywnej i narodowej tożsamości Małgorzaty Melchior *Zagłada a tożsamość* (2004).

wywiadu poprzez opis fazowej organizacji osobistego doświadczenia. „Odpowiadają one podstawowym odmianom stosunku narratora do istotnych faz jego życia oraz dominującym, w obrębie tych faz, odmiennym formom aktywności, konstytuujących jego działania społeczne” (Rokuszevska-Pawełek 1996: 43).

Kobieta – autorka

Dokument osobisty, z punktu widzenia jego genezy, może zostać, jak już dowiedziałam, wywołany przez badacza poprzez ogłoszenie konkursu czy też przeprowadzenie wywiadu, bądź może być spisany przez jednostkę bez jakiegokolwiek zachęty zewnętrznej. Kobięce historie życia są dostępne jako opublikowane czy też czekające na publikację w szufladach autobiografii, wspomnienia oraz dzienniki. W kobiecym, nie tylko autobiograficznym, piśmarstwie jest coś wywrotowego „«objawia się» pycha, lekceważenie narzuconej od wieków pokory. Wchodząc przez pisanie w przestrzeń publicznego mówienia – działania, kobieta wydobywa się z milczenia i ciszy. Zakłóca tradycyjny rozdział ról społecznych, poczucie ustalonej hierarchii, słowem relacje władzy” (Kłosińska 2001: 95).

Kobiety spisywały historie swego życia, odkąd dane im było nauczyć się pisać i czytać. Wiek XVII to czas rozkwitu listopisarstwa i memuarystyki. Z tego okresu zachowały się wspomnienia kobiet pochodzących z zamożnej szlachty, którym odpowiednia pozycja społeczna pozwoliła nabyć umiejętność czytania i pisania. Polskie autobiograficzne kobiece piśmarstwo z XVII wieku ma dwa oblicza. Z jednej strony zachowały się wspomnienia magnatek – na przykład wierszowana autobiografia Anny Stanisławskiej-Zbąskiej zatytułowana *Transakcja albo Opisanie całego życia jednej sieroty przez żałosne treny od tejże samej pisane roku 1685*, będąca intymnym, szczerym i niezwykle odważnym jak na tamte czasy (poruszającym na przykład tematykę seksu) zapisem życia trzykrotnej wdowy (Rott 2004). Równolegle rozwijała się autobiografistyka pióra zakonnic, by wspomnieć chociaż mistyczny pamiętnik karmelitanki Marianny (Anny Marii) Marchockiej, w którym, prócz spraw *stricte* duchowych, autorka porusza również kwestie trudnej drogi do zakonu (Jocz 2000). Pozornie prywatna tematyka, pod której powierzchnią odkryć można echa intelektualnych dyskusji tamtych lat, dominowała w kobiecych autobiografiach przez dwa kolejne stulecia. Wiek XIX przyniósł rozwój świadomie politycznie i społecznie zorientowanych kobiecych pamiętników. Kobięce zapisy osobistej codzienności, tak samo jak kobiece doświadczenia, uważane były za nieznaczące, nudne i emocjonalne, co prowadziło do ich marginalizacji. Z drugiej jednak strony prywatny pamiętnik przez długi czas był jedyną dostępną kobiecie formą piśmarstwa (por. Bowen 2004: 51–60). Współcześnie ta typowo kobieca intymna forma piśmarstwa została zaanek-

towana przez komercyjny rynek i stała się częścią popkultury; „niegdyś ukryta pod serwetą, zaszyfrowana spętana heteromatriksem (...) dziś wydaje się uprzywilejowana” (Iwasiów 2004: 120), o czym świadczą półki w księgarniach uginające się od wszelkiej maści kobiecych „pamiętników”.

Feministyczna krytyka literacka

Interdyscyplinarność studiów nad autobiografią prowokuje do przekraczania tradycyjnych granic i definicji, co czyni je szczególnie bliskimi feministycznej perspektywie. Feministyczna krytyka literacka zrewolucjonizowała analizę autobiografii, rozszerzając pole badań z samego tekstu na szerokie spektrum interakcji pomiędzy autorem, tekstem i odbiorcą. Literaturoznawcze badania nad opublikowanymi tekstami w pierwszym etapie rozwoju skupiły się na marginalizacji kobiecych autobiografii. Tradycyjna konstrukcja autobiografa definiowała go jako zunifikowanego przedstawiciela czasów, w jakich żył, i tym samym stawiała na uprzywilejowanej pozycji męskich autorów, którzy najlepiej pasowali do takiego wzorca (Cosslett 2004: 11).

Pionierska dla badań nad autobiografią, a szczególnie tą spisywaną przez kobiety, jest książka pod redakcją Estelle Jelinek *Women's Autobiography: Essays in Criticism*. Wskazuje ona na trzy główne, rozwijane później przez inne autorki, różnice pomiędzy kobiecą a męską konwencją. Po pierwsze, kobiety w tekstach skupiają się na osobistym doświadczeniu, w przeciwieństwie do mężczyzn, którzy opisują raczej ogólne historyczne i publiczne wydarzenia ważne dla czasów, w których żyli (Jelinek 1980: 1). W tym ujęciu kobieca autobiografia jest zapisem doświadczenia, a męska rejestrem dominujących dyskusji publicznych. Po drugie, kobiety w swych notach często używają ironii, humoru, niedomówień, przystępnego stylu, w przeciwieństwie do mężczyzn, którzy piszą w sposób wyidealizowany i przesadny (Jelinek 1980: 13). Zdaniem Elouise Bell, ta różnica w formie narracji ujawnia coś głębszego: „męskie pisanie jest retoryczne, jego celem jest przekonanie odbiorcy, z kolei kobiety, opisując swoje życie, nie mają takich dążeń. Ich cele są bardziej złożone, w swej naturze zbliżone do zamierzeń zwykłej konwersacji. I dlatego powinny być na równi czytane jak i słuchane” (Bell 1985: 168). Ostatnia najważniejsza różnica wynika z faktu, że autobiografia stanowi autoreprezentację jednostki, a mechanizmy samoreprezentacji kobiet i mężczyzn są odrębne, co z kolei prowadzi do wytworzenia różnych form dyskursywnych (Jelinek 1980: 15).

W przeciwieństwie do dominującego pewnego siebie, jednowymiarowego męskiego obrazu siebie, kobiety często przedstawiają wielowymiarowy, sfragmentaryzowany obraz, naznaczony poczuciem nieodpowiedniości i alienacji (...). Nie zaskakuje więc, że styl [kobiecych – przyp. A.N.] autobiografii jest integralny z tym paradoksalnym wizerunkiem samej siebie: epizodyczny, anegdotyczny, niechronologiczny i dysjunktywny (Jelinek 1986: xiii).

Shari Benstock posuwa się dalej w tych rozważaniach, pisząc: „Własne JA, które powinno być w centrum tekstu autobiograficznego, jest zdecentralizowane, a często w ogóle nieobecne w kobiecej autobiografii” (Benstock 1988: 20). Dla Jelinek ta fundamentalna różnica jest przyczyną, dla której kobiety były i są głównie autorami dzienników i fragmentarycznych, nieciągłych pamiętników, a nie charakterystycznych dla mężczyzn pełnych, formalnych zapisów przeszłości (Jelinek 1980: 19). Kobiece wizerunek samej siebie wpływa na formę organizacji autobiografii w rozłączne części, na jej fragmentaryczność, nielinearność, niechronologiczność i dygresyjność, i ujawnia podmiotowe „szczeliny kobiecej nieciągłości” (Benstock 1988: 21).

Ostatnie akapity przywołują jedynie wycinek niezwykle bogatych feministycznych rozważań nad autobiografią, uświadamiając nam, że badania nad tą formą, analizujące złożoną konstrukcję genderowych tożsamości, były „przestrzenią testowania feministycznych teorii” (Cosslett 2004: 2). Śledząc ewolucję podejścia do autobiografii, podążamy ścieżkami rozwoju myśli feministycznej. Najpierw badaczki dążyły do ujawnienia kobiecych autorek i zawartego w ich tekstach doświadczenia, następnie skupiły się na dekonstrukcji zgenderowanego kobiecego podmiotu, by wreszcie obwieścić jego niewyraźność w fallogocentrycznym języku czy wręcz jego brak. Obecnie część postmodernistycznych krytyczek literackich wątpi w siłę tkwiącą w kobiecych autobiografiach: „Kobiece los? Owszem, ale zawsze w ramie patriarchatu, wewnątrz jego języka. To, co kobiece, to raczej szczególne miejsca ekspozycji braku, implikowana przez tekst nieciągłość egzystencji, której nie zaradzi hipoteza kobiecej semiotyki objawionej w narracji prywatnej” (Iwasiów 2007). Z tej przekornej perspektywy feministyczna krytyka literacka znalazła się w ślepym zaułku, zataczając koło od podkreślania nieobecności kobiecych autobiografii w androcentrycznym kanonie, do konstatacji o niemożności badania nieistniejącej/niewyraźnej kobiecej podmiotowości.

Na tym tle niezwykle ożywczo wygląda książka Jacka Kochanowskiego *Fantazmat różNICowany. Socjologiczne studium przemian tożsamości gejów* (2004), w której autor, na podstawie listów opublikowanych w czasopiśmie gejowskich, analizuje tożsamość homoseksualną. Dokumenty autobiograficzne mogą być nie tylko – jak pokazuje książka Kochanowskiego – doskonałą podstawą do badań nad współcześnie konstruowaną tożsamością seksualną, lecz także niedocenionym źródłem wiedzy o sposobach wytwarzania gender w przeszłości.

Biograficzna historia

Kobiece autobiografie mogą być narzędziem dającym wgląd i służącym odzyskiwaniu „kobiecej linii tradycji”, „rekultywacji kobiecego pola kulturowego” (Brach-Czaina 1997: 8). Karty podręczników historii wypełniają męskie postacie. Kobiety mają do nich dostęp jedynie wtedy, gdy na skutek śmierci męskiego krewnego wstępują na

tron bądź giną męczeńską śmiercią na ołtarzu ojczyzny. Nie ma w nich miejsca na przykład na życiorys Ewy Kondratowicz, będącej jednocześnie prominentną działaczką „Solidarności”, jak i tytułową bohaterką przeboju zespołu Perfect *Nie płacz Ewka*. Jej postać nie została włączona w kanon historii najnowszej jako synonim kobiecego aktywnego oporu i walki o demokrację; zaanektowała ją popkultura – Ewka stała się uosobieniem „babskich łez”.

Nim odniosę się do znaczenia osobistych narracji dla badań nad kobietą przeszłością, pragnę pokrótce omówić zmiany w dyskursie naukowym, traktującym o czasach przeszłych, i przybliżyć dwa główne nurty kobiecej historiografii, to jest historie kobiet i historie gender. Ruch praw człowieka z lat sześćdziesiątych XX wieku, druga fala feminizmu i zmiany w samej historii jako dyscyplinie naukowej zaowocowały zainteresowaniem kobietą jako świadkiem historii. Wcześniej kobieta była „niewidzialna w historii, systematycznie pomijana w relacjach z przeszłości. Zaburzyło to nasz obraz historii, tworząc mylne wrażenia, że w przeszłości tylko mężczyźni uczestniczyli w wydarzeniach, które zasługują na utrwalenie” (Scott 1988: 5).

Klasyczna pozytywistyczna, czy jak pisze Dobrochna Kałwa, „pre-feministyczna historiografia” (2001: 5) eksponuje głównie losy i doświadczenia mężczyzn, napiętnowane męskim punktem widzenia, prezentując je jednocześnie jako uniwersalną opowieść o przeszłości. Kluczowe dla studiów nad kobietą przeszłością okazały się zmiany, jakie dokonały się w samej historii jako dyscyplinie naukowej, zapoczątkowane pracami francuskich historyków skupionych wokół francuskiego czasopisma „*Annales d’histoire, économique et sociale*”. Przedstawiciele Szkoły Annales, Marc Bloch i Lucien Fèbre, sformułowali program radykalnej reformy badań historycznych, opierający się na postulatcie zerwania z charakterystyczną dla wcześniejszej historiografii dominacją historii politycznej. W zamian zaproponowali *historię totalną*, czyli badania nad społeczeństwem łączące w sobie historię gospodarczą, historię społeczną, antropologię historyczną, historię mentalności, geografie historyczną (Crew 1989: 395). Drugi wyłom uczynił Michel Foucault, głosząc tezę, że

historia to dyskurs władzy, dyskurs zobowiązań, poprzez które władza podporządkowuje; to również dyskurs blasku, jakim władza fascynuje, przeraża, unieruchamia. Słowem, wiążąc i unieruchamiając, władza jest podstawą i gwarantem ładu, a historia stanowi właśnie dyskurs, dzięki któremu te dwie funkcje zapewniające ład można wzmocnić i uczynić bardziej skutecznymi. Można więc ogólnie powiedzieć, że przez bardzo długi czas historia była w naszym społeczeństwie historią suwerenności, historią, która rozwija się w wymiarze i w funkcji władzy suwerena (Foucault 1998: 74).

Historia kobiet

Kobiece studia historyczne czerpią teoretycznie i metodologicznie ze Szkoły Annales. Zakres tematyczny tej subdyscypliny obejmuje studia nad ewolucją rodziny i macie-

rzyństwa, kobiecą pracą, udziałem kobiet w polityce, opresją wobec kobiet czy kobiecymi strategiami umożliwiającymi adaptację do patriarchatu. Odkrywanie kobiecych „historii błahostek” (Kłosińska 2001: 103), „opowieści o funcie masła” (Iwasiów 2004: 117) wypełnia treścią hasło feminizmu drugiej fali „prywatne jest polityczne”, i bez wątpienia jest częścią dyskursu emancypacyjnego. Historia kobiet ma być, według przedstawicielek tego nurtu, nie sztucznie wyodrębnionym tworem, ale dopełnieniem historii globalnej. Jak pisze Joan Kelly-Gadol, zadaniem kobiet-naukowców powinno być „wyprowadzenie nas z błędnego przekonania, iż historia kobiet jest tym samym co historia mężczyzn, że znamienne punkty zwrotne w historii mają ten sam wpływ na obie płcie” (Kelly-Gadol 1976: 812). Badaczki, podejmując trud odczytania przeszłości z kobiecej perspektywy w opozycji do męskiej oficjalnej historiografii, uwidoczniły kobiety, przestawiły je jako aktywne podmioty. Jednocześnie jednak krytykowane są za to, że stosując tradycyjne kategorie opisu, stworzyły dychoomiczną opowieść. Z jednej strony poprzez studia nad rodziną afirmują utożsamianą z kobietami sferę prywatną, z drugiej jednak poprzez badania nad współudziałem kobiet w polityce, podkreślając aspiracje do wejścia w męski – publiczny krąg, negują znaczenie kobiecego, prywatnego świata (por. van Tilburg 2000: 30).

Historia gender

W połowie lat osiemdziesiątych XX wieku, obok historii kobiet pojawił się nowy trend – historia gender. Gender jest tu rozumiany jako społeczne znaczenia przypisane do biologicznie przynależnej nam płci. Kobiety i mężczyźni różnią się od siebie biologicznie. Tym jednak, co różnicowało ich w historii, nie były fizyczne odmienności, lecz przydzielone im przez społeczeństwa odrębne treści i znaczenia (Bingham i Strobel 2004: 10). Joan Walach Scott, w przełomowym artykule *Gender: A Useful Category of Historical Analysis*, pisze że: „gender jest tą kategorią, która umożliwia dekodowanie znaczeń i zrozumienie złożonych związków pomiędzy różnymi formami ludzkich interakcji” (Scott 1986: 1055). Przeniesienie akcentu z kobiety jako biologicznej jednostki na społecznie konstruowaną płciową tożsamość spowodowało, że przedmiotem badań nie była już próba odpowiedzi na pytanie: czego kobiety doświadczały i co kobiety robiły w przeszłości?, lecz raczej jak doszło do tego, że kobiety stały się niewidoczne w zapisach z przeszłości; jak w poszczególnych kulturach, konstruowano odrębne męskie i kobiece tożsamości, przypisując wartość i potrzebę utrwalania w kronikach tylko tym pierwszym (por. Smith 2004: 5). Zwrot w kierunku gender umożliwił też studiom nad kobiecą przeszłością wyrwanie się z esencjonalizmu kategorii biologicznych, a tym samym poszerzenie pola badań – wyjście poza tradycyjną historię rodziny czy też macierzyństwa, jak i jednocześnie włączenie w krąg zainteresowań kategorii męskiej tożsamości.

Scott, inicjator i główna przedstawicielka tego nurtu, analizując gender, patrzy nań z dwóch perspektyw. Po pierwsze, to czynnik, który poprzez symbole, poprzez przypisane im normatywne znaczenia oraz instytucje i organizacje je podtrzymujące konstruuje relacje społeczne zbudowane na dostrzegalnych różnicach pomiędzy biologicznymi płciami (Scott 1999: 42–44). Te komponenty kształtować mają indywidualną kobiecą tożsamość. Po drugie, i co istotniejsze dla analizy, gender to pierwotne pole artykulacji stosunków władzy (Scott 1999: 45). Tak widziana historia gender służyć ma więc nie tylko odkryciu, jak na przestrzeni wieków kształtowano odrębne kobiece i męskie tożsamości oraz reprodukowano je w historiografii, ale przede wszystkim jest narzędziem do walki o władzę tu i teraz.

Opisany niniejszym rozwój badań nad kobiecą przeszłością jest zgodny z wyartykułowanymi już w latach siedemdziesiątych XX wieku postulatami Gerdy Lerner. Jej zdaniem dla pełnego odkrycia kobiecej historii ta dyscyplina musi przejść przez etapy: kompensacji, kontrybucji, rekonstrukcji (Lerner 1975: 5–12). Te odmienne sposoby uprawiania historiografii są warunkami koniecznymi, dzięki którym możliwa stanie się synteza męskiej i kobiecej przeszłości, czyli stworzenie historii globalnej.

Ujawnianie przeszłości polskich kobiet

Historia kompensacyjna oznacza bezkrytyczne, opisowe badania nad biografiami „ważnych” kobiet (zob. np. Kopaliński 1995). „Wybitne” kobiety obecne w prefeministycznej polskiej historiografii i świadomości społecznej to w zasadzie trzy nazwiska: królowa Jadwiga, Emilia Plater i Maria Skłodowska-Curie. Są one „ważne”, gdyż porzuciły kobiecy-prywatny świat i weszły w publiczną-męską przestrzeń: polityki, wojny czy nauki. Dokumentowanie i analiza biografii „wybitnych” kobiet to pierwszy etap budowania kobiecej genealogii. Ograniczenie zakresu badań wyłącznie do historii kompensacyjnej grozi jednak podtrzymaniem stereotypowej, androcentrycznej wizji przeszłości. Ich „wybitność” jest bowiem definiowana przez tożsamość z męskim konstruktem istotności. Ponadto badania nad biografiami nielicznych władczyń, przywódczyń czy kobiet-naukowców zdają się przeczyć tezie, że kobiety przez stulecia realizowały się tylko w sferze prywatnej, lecz „wydobywanie z zapomnienia takich pojedynczych kobiet zawsze może spotkać się z komentarzem, że są to tylko wyjątki potwierdzające regułę. Dlatego nie tyle życiorysy «sławnych» kobiet – tym bardziej sławnych, że wyjątkowych – ile ciągłość kobiecych losów (...) powinna być przedmiotem kobiecej historii” (Walczeńska 1992: 60–61).

Historia kontrybucyjna skupia się z kolei na kobiecym współudziale, statusie i opresji w męskim, białym społeczeństwie (Lerner 1979: 116). W tym miejscu nie sposób nie wspomnieć o dorobku Dionizy Wawrzykowskiej-Wierciochowej, autorki wielu biografii kobiet (np. Marii Bohuszewiczówny, Marii Wodzińskiej, Emilii

Plater), ale i takich prac jak *Od prządki do astronautki: z dziejów kobiety polskiej, jej pracy i osiągnięć* (1963) czy *Rycerki i samarytanki* (1988). W drugiej z wymienionych pozycji Wawrzykowska-Wierciechowa (1988: 9) stawia sobie za cel odkrycie „zasypanych popiołem niepamięci” historii współudziału polskich kobiet w walkach o niepodległość Polski od czasów Piastów do 1832 roku. We wstępie zaznacza, że „kobieta-Polka zawsze odgrywała ważną rolę związaną z jej biologicznymi, społecznymi i obywatelskimi obowiązkami” (ibidem). Zdaniem tej badaczki, podstawowym powołaniem „kobiety-matki, rodzicielki i wychowawczyni dzieci” jest wypełnianie biologicznych zadań (Wawrzykowska-Wierciechowa 1988: 5). „Kobiety polskie, które po męsku chwyciły za oręż i ścierały się z wrogiem w bezpośredniej walce” (Wawrzykowska-Wierciechowa 1988: 9) czyniły to dopiero wtedy, gdy brakowało walczących mężczyzn. Innym przykładem kontrybucyjnego podejścia do kobiecej historii są badania zainicjowane przez Annę Żarnowską i Andrzeja Szwarca na Uniwersytecie Warszawskim w 1989 roku. Zorganizowali oni serię konferencji naukowych traktujących o kobiecej obecności w przeszłości, ze szczególnym uwzględnieniem następujących tematów: rodzina i gospodarstwo domowe, edukacja, aktywność zawodowa, życie społeczno-polityczne, twórczość intelektualna i artystyczna, seksualność (modele małżeństwa i związki nieformalne, wychowanie seksualne, przemiany obyczaju, związki homoseksualne) czy ruch emancypacyjny kobiet. Pokłosiem tych konferencji jest dziewięć tomów zbiorów studiów (opublikowanych przez wydawnictwo DiG pod wspólnym tytułem *Kobieta i...*), poświęconych współudziałowi kobiet w różnych dziedzinach życia społecznego. Główną wadą historii kontrybucyjnej jest to, iż używając tradycyjnych fallogocentrycznych kategorii analizy, próbuje wmontować kobiecą przeszłość w męską historię.

Dlatego też na następnym etapie, historii rekonstrukcyjnej, „konieczna jest redefinicja historycznych kategorii i pojęcia historycznej istotności” (por. Lerner 1979: 140), jak i sięgnięcie po zaniebane do tej pory źródła historyczne, w tym po dokumenty osobiste. Oparcie badań historycznych na różnorodnych źródłach postulowała już w 1933 roku na VII Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych prekursorka kobiecej historiografii Łucja Charewiczowa (Suchmiel 2002: 144). Prace tej historyczki-emancypantki traktują o współudziale kobiet w polskiej historii, jednak, co warto podkreślić, ich pozycja i rola społeczna jest postrzegana w kategoriach zależności od historycznych warunków polityczno-społecznych. Kobiety dla Charewiczowej (1935: 65) były „przede wszystkim wytworami swoich epok i ich wykładnikami”. Nie używając niezwerbalizowanego jeszcze w latach trzydziestych terminu *gender*, Charewiczowa postrzega męskość i kobiecość jako społeczne konstrukty.

W tym miejscu warto podkreślić, że włączenie do warsztatu historyka kategorii płci kulturowej nie musi być równoznaczne z kobiecym dyskursem emancypacyjnym. Przedmiotem zainteresowania mogą bowiem być również męskie tożsamości. Próbą różnorodnego zastosowania pojęcia *gender* do badań historycznych jest tom pokon-

ferencyjny *Historia zwyczajnych kobiet i zwyczajnych mężczyzn. Dzieje społeczne w perspektywie gender* (red. Dobrochna Kałwa i Tomasz Pudłocki, Przemyśl 2006), gdzie odnajdziemy artykuły zarówno o żeńskim ruchu harcerskim w Galicji Wschodniej czy życiu codziennym pegeerowskich kobiet, jak i o społecznym konstruowaniu homoseksualizmu z perspektywy Szkoły Annales. Powyższy zbiór wart jest wspomnienia jako jedna z nielicznych polskich publikacji łączących badania historyczne z kategorią gender.

Zupełnie inną pozycją, napisaną z perspektywy współczesnego dyskursu feministycznego, jest książka *Siostry Malinowskiego. Czyli kobiety nowoczesne na początku XX wieku* (2006). Antropolożka Grażyna Kubica, dla której punktem wyjścia, paradoksalnie, stała się męska biografia, podjęła detektywistyczny trud odtworzenia historii życia kobiet wspomnianych przez Bronisława Malinowskiego w swoim dzienniku, „żeby pokazać zasady trwania tamtego świata opartego na jakoby naturalnych podstawach, a także prawdę o tym, że pamiętamy z niego tylko sławnych mężczyzn” (Kubica 2006: 8–9). Uwidocznienie zapomnianych kobiet jest punktem wyjścia do analizy genderowego porządku początków XX wieku. Autorka mozolnie, cierpliwie i z sukcesem odkrywa ówczesne sposoby „widzenia świata, symbolizowania go, ujmowania najważniejszych kategorii, a zwłaszcza kategorii kobiecości i cielesności” (Kubica 2006: 9), bada genealogie, kulturowe tożsamości oraz odczytuje sens historii tych niezapamiętanych kobiet.

Postulowaną przez Scott próbę dekonstrukcji historycznej reprodukcji gender podejmuje Sławomira Walczewska. W książce *Damy, rycerze i feministki* (1999), traktującej o kobiecym dyskursie emancypacyjnym w Polsce, odnajdziemy fragmenty o historycznie wytworzonym, nacechowanym pozytywnie, podtrzymywanym przez Kościół katolicki symbolu kobiecej tożsamości, to jest o matce Polce (Walczewska 1999: 41–46; 53–56). Walczewska, dekonstruuując koncept matki Polki, odnajduje jego źródła w historii Polski od czasów rozbiorów i opisuje jego ewolucję oraz realizację we współcześnie obowiązujących, upłciowionych skryptach kulturowych.

Opisane metody uprawiania historiografii nie są jedynymi sposobami spojrzenia na kobiecą przeszłość. Gdybyśmy chcieli w badaniach nad tym zagadnieniem opierać się tylko na oficjalnych naznaczonych androcentryzmem źródłach czy sięgać do nielicznych spisanych kobiecych materiałów, nadal nie usłyszymy głosu większości kobiet, które tak jak najubożsi czy mniejszości etniczne przez wieki stanowiły milczącą część społeczeństwa.

Przywołam ponownie Lerner, która pisze, że

kobiety zostały przeoczone w historii nie z powodu wrogich knoń mężczyzn, a zwłaszcza męskich historyków, lecz ponieważ patrzyliśmy na historie przez pryzmat androcentrycznych kategorii. Pomijaliśmy kobiety i ich działania, gdyż zadawaliśmy przeszłości nieodpowiednie pytania. Aby skorygować ten błąd i rozświetlić obszary historycznego mroku, musimy na pewien czas skupić się na kobietocentrycznych/ginocentrycznych zagadnieniach (Lerner 1979: 178).

Część badaczek proponuje więc podjęcie refleksji nad kobiecym doświadczaniem historii. Taką perspektywę przyjmuje na przykład Danuta Dąbrowska, pisząc: „chodzi o odkrywanie i opisywanie, na czym owa inność kobiet polegała (...) i jakie jej miejsce wyznaczyć w (...) rzeczywistości. Miejsce autonomiczne, równoległe, które nie byłoby ustawicznie odnoszone do tego, co męskie, i ustawicznie wartościowane” (Dąbrowska 2004: 189).

Kobieca historia mówiona

Niektóre feministyczne historyczki twierdzą, że jedynym ich zdaniem sposobem dotarcia do kobiecego doświadczenia jest – jako źródło historyczne, ustny przekaz o przeszłości – równouprawnienie. Sherna Berger Gluck, pionierka kobiecej historii mówionej, tak definiuje jej zadanie: „to tworzenie nowego typu materiału o kobietach, to uprawnienie kobiecego doświadczenia, to komunikacja pomiędzy kobietami różnych generacji, to odkrywanie własnych korzeni i tworzenie ciągłości, której odmawiano nam w tradycyjnych historycznych relacjach” (Gluck 1996: 215).

Kronikarze od starożytności aż do oświecenia polegali na relacjach naocznych świadków wydarzeń. Sytuacja zmieniła się w wieku XVIII. Był to czas rozwoju historii jako dyscypliny naukowej; przyznano wówczas pierwszeństwo badaniom archiwalnym i źródłom pisanym, przy równoczesnym marginalizowaniu znaczenia ustnego przekazu. Naoczni świadkowie wrócili do łask wraz z początkiem rozwoju historii mówionej, w drugiej połowie XIX wieku, wiążącym się z rosnącym wśród badaczy zainteresowaniem codzienną rzeczywistością zwykłych ludzi.

U podstaw historii mówionej i kobiecej historii leży to samo założenie, iż pewne grupy zostały wykluczone z dominującego dyskursu naukowego, a zadaniem badaczek jest przywrócenie im głosu. Dzieje grup dyskryminowanych, nieobecnych czy zmarginalizowanych nie zostały spisane na bieżąco, dlatego też konieczne jest sięgnięcie do ustnego przekazu, by móc je wydobyć. Historie mówione różnią się od klasycznych autobiografii sposobem przekazu informacji o przeszłości. To dialog pomiędzy badaczem a świadkiem przeszłości, który „zmusza słuchacza do roli aktywnego uczestnika spotkania (...). Ten, kto opowiada, i ten, kto słucha, podejmują wspólny wysiłek wzajemnego zrozumienia, stają się uczestnikami procesu ustalania znaczeń. Mają możliwość obserwowania swoich reakcji i w miarę potrzeby wyjaśniania niejasności któreś ze stron” (Engelking 2004: 12).

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że historia mówiona kobiet, czyli wszelkie relacje o osobistych losach, których narratorkami są kobiety, nie jest tożsama z omawianym tu terminem kobiecej historii mówionej. Ta druga bowiem opiera się na feministycznych założeniach metodologicznych i teoretycznych. U jej podstaw tkwi przekonanie o głębokim szacunku wobec rozmówczyni – świadka przeszłości. Respondentki nie

mogą być traktowane tylko jako bierny obiekt analiz, lecz powinny mieć pozycję współtwórczyni badań (Kałwa 2009). Badaczka musi tym samym, w trakcie procesu badawczego, którego celem ma być uprawnomożenie kobiecego doświadczenia, zwracać uwagę na obecne w nim relacje władzy i dążyć do uwładzowienia (*empowerment*) rozmówczyni. Ponadto taki projekt badawczy powinien posiadać choć jedną z poniższych charakterystyk: gender stanowi centralny (choć niekoniecznie jedyny) koncept analityczny, problematyka generowana jest przez studia nad kobietami jako podmiotami ucieleśniającymi i tworzącymi historyczne oraz sytuacyjne, specyficznie ekonomiczne, społeczne, kulturowe, narodowe i etniczne realia; celem badań jest skorygowanie androcentrycznych wyobrażeń i założeń o tym, co „normalne”; akceptacja kobiecych własnych interpretacji ich tożsamości, doświadczeń czy świata społecznego jako odzwierciedlenia ważnych prawd, a nie wykluczanie ich poprzez argument subiektywności (Geiger 2004: 399).

Historia mówiona staje się w Polsce coraz bardziej popularna, o czym świadczy działalność licznych instytucji (np. Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”, Ośrodek KARTA, Świadkowie Historii, Archiwum Historii Mówionej, Muzeum Powstania Warszawskiego, Ośrodek i Fundacja Pogranicze w Sejnach), których celem jest gromadzenie i archiwizowanie osobistych relacji o przeszłości. Natomiast kobieca historia mówiona ciągle czeka na odkrycie. Badaczkom, które chciałyby podjąć ten trud, polecam lekturę publikacji Towarzystwa Interwencji Kryzysowej pod tytułem *Pamięć wędrówki. Wędrówka pamięci* (red. Anna Lipowska-Teutsch i Ewa Ryłko, Kraków 2008) będącej rezultatem projektu traktującego o kobiecym doświadczaniu wysiedlenia, oraz przywoływany już w niniejszym artykule tekst Dobrochny Kałwy (2009), zawierający niezwykle cenne uwagi praktyczki stosującej tę metodę we własnych badaniach.

Feministyczne dyrektywy badawcze

Do tej pory przedstawiłam różne spojrzenia na kobiecą autobiografię na gruncie socjologii, krytyki literackiej i historii, parokrotnie wspominając o prowadzeniu badań zgodnie z feministyczną perspektywą badawczą. W tym miejscu pragnę wypełnić ten termin treścią.

Pozytywistyczny wizerunek nauki jako wiedzy obiektywnej, czyli neutralnej wobec wartości, poddawany jest od lat silnej krytyce. Feminizm to jeden z wielu kierunków proponujących „zmiany w dotychczasowym systemie wiedzy poprzez wzbogacanie perspektywy badawczej o nowe optyki postrzegania świata” (Herzog 2003: 129). Zdaniem części badaczek, z powodu uwarunkowań historycznych, nauka została zdominowana przez mężczyzn i wartości przez nich uznawane. Androcentryzm, czyli traktowanie męskiego doświadczenia jako dominującej i neutralnej normy dla

kultury, zaowocował uznawaniem kobiecego doświadczenia w kategoriach odstępstwa od normy, i tym samym doprowadził do tego, że kobiety są jedną z grup, których punkt widzenia nie jest dostatecznie reprezentowany w nauce (por. Pakszys 1995; Oakley 2005). Wyrazem dominującej, seksistowskiej orientacji w naukach społecznych są także: nieuprawnione generalizacje; genderowa niewrażliwość; stosowanie podwójnych standardów, wyrażające się w kategoriach opisujących dychotomizację płci i „płciową stosowność”, to jest przypisywanie zachowań do płci (Sarantakos 1998: 64–65).

Feminizm jako zjawisko niejednorodne proponuje wiele rozwiązań, które miałyby wyzwolić naukę z jej stronniczości. Do trzech głównych krytycznych podejść wobec nauki należą: feministyczny empiryzm, feministyczny punkt widzenia i feministyczny postmodernizm. Feministyczny empiryzm to najbardziej umiarkowane stanowisko, głoszące możliwość przewyciężenia *gynopii*⁴ w naukach społecznych poprzez włączenie problematyki kobiecej do istniejących zasobów wiedzy. Ten rodzaj podejścia cechuje się: stosowaniem tradycyjnych ilościowych i jakościowych metod badawczych, zmodyfikowanych w celu uniknięcia stronniczości; postpozytywistycznym rozumieniem wiarygodności, niezawodności i rzetelności; zwracaniem uwagi na relacje pomiędzy tożsamością badacza a efektem jego/jej badań; krytyką nie nauki jako takiej, lecz praktyki jej uprawiania (Sarantakos 1998: 57).

Z kolei feministyczny punkt widzenia „głosi potencjalnie większe zdolności kobiet do pełniejszego, mniej zdeformowanego widzenia świata, a co się z tym wiąże, tworzenia mniej stronniczej nauki” (Herzog 2003: 134). Kobiety, w wyniku uwarunkowań historycznych, wytworzyć miały zdolność do widzenia i rozumienia świata zarówno z punktu widzenia męskiego, jak i kobiecego. Badaczki z tego nurtu postulują: przemodelowanie tradycyjnych metod i technik badawczych, traktowanie kategorii doświadczenia jako centrum zainteresowań badawczych, kładzenie silnego nacisku na refleksyjność badacza w procesie badawczym.

Trzecie z omawianych podejść, feministyczny postmodernizm, to nurt najbardziej awangardowy i rozdrobniony wewnętrznie⁵. Wspólne dla postmodernistycznych badaczek jest odrzucenie epistemologicznych założeń pozytywizmu, zakładających możliwość osiągnięcia uniwersalnego poznania. „Obiektywna prawda” jest niczym więcej jak „destrukcyjną iluzją” (ibidem). W zamian proponuje się wizję świata, który jest nieskończonym zestawem różnorodnych tekstów historii i nauki, która obejmuje pluralistyczne, równoprawne, nieuzgadnialne stanowiska (por. Holland i Ramazanoglu 2002: 83–102).

⁴ *Gynopia* to pojęcie stworzone przez Shulamit Reinharz (1985), według której androcentryzm może przyjmować dwie formy: mizogini (nienawiści do kobiet) i *gynopi* (niezdolności do dostrzegania egzystencji kobiet).

⁵ Treści prezentowane w ramach tego kierunku są tak różnorodne, że część badaczek postuluje wprowadzenie rozróżnienia w jego ramach na dwa odrębne podejścia badawcze, to jest feministyczny postmodernizm i postmodernistyczny feminizm (por. Hirschman 1997).

Zaprezentowane stanowiska łączy przekonanie o społecznym konstruowaniu gender i o roli kontekstu w pytaniach badawczych, badanie różnorodności życia i osobistych narracji kobiet, przywiązywanie dużej wagi do refleksyjności badacza w procesie badawczym i jego relacji z przedmiotem badania, również w kontekście etycznym. Większość badaczek zgadza się również, że feminizm nie wytworzył autonomicznej metodologii, głęboko zakorzenionej w epistemologicznych założeniach (Bloom 1998: 137–154). Ze względu, między innymi, na różnorodność badań, można co najwyżej mówić o wielości feministycznych perspektyw badawczych, w których obrębie modyfikowane są tradycyjne metody czy też techniki zdobywania wiedzy (Reinharz 1992: 240).

Autobiograficzna konkluzja

W celu zobrazowania tej problematyki odniosę się do własnych badań nad obozami koncentracyjnymi, w których posłużyłam się feministycznym punktem widzenia stawiającym w centrum zainteresowań badawczych kobiecie doświadczenia. Przyjęcie takiego stanowiska wymagało ode mnie autorefleksji, ze szczególnym uwzględnieniem świadomości istnienia problemów etycznych w procesie badawczym. Janet Liebman Jacobs, socjolożka prowadząca badania między innym nad wizualną reprezentacją płci kulturalnej w miejscach pamięci związanych z Holocaustem, identyfikuje trzy problemy, z którymi musi zmierzyć się badaczka podejmująca tematykę Holocaustu z perspektywy genderowej. Są to: „konflikt ról w procesie badawczym, genderowa selektywność studiów nad etniczną i rasistowską przemocą oraz seksualne uprzedmiotowienie kobiety w akademickim dyskursie o przemocy i ludobójstwie” (Liebman Jacobs 2004: 224). Feministyczny punkt widzenia, w przeciwieństwie do pozytywistycznej tradycji socjologicznej, zakłada zanik ścisłego rozgraniczenia na podmiot i przedmiot w procesie badawczym. W przypadku badań nad Holocaustem to rozmycie podziału na badanego i badacza ma specyficzny wymiar. Mając intensywny kontakt ze wspomnieniami świadków historii, sama stałam się *witness by adoption* – przyswojonym świadkiem (Hartman 1996: 112), nosicielką *postmemory*, czyli specyficznego rodzaju pamięci, której źródła tkwią w retrospekcyjnie przyswojonym świadectwie, a która jest definiowana przez silną identyfikację z ofiarą traumy (Hirsch 2002: 80).

Rozpoczynając badanie, byłam świadoma swojej podwójnej roli: jako badaczki i przyswojonego świadka. Emocjonalną więź z autorkami muszę nazwać burzliwą – ulegała ona zmianom wraz z przechodzeniem przez poszczególne etapy procesu badawczego. Po pierwszej lekturze wspomnień odczuwałam nieufność wobec relacji dwóch autorek. Pomijają one bowiem znane z ich biografii bardzo istotne elementy doświadczenia obozowego. Pierwsza z nich nie wspomina w ogóle o tym, że jej adoptowana aryjska tożsamość służy ukryciu żydowskiego pochodzenia, a druga zataja

fakt, iż przez większość swojego pobytu w obozie wykonywała jedną z najbardziej upokarzających prac na terenie lagru. Przekonanie, że celem moich badań nie jest tylko przedstawienie kobiecego doświadczenia, lecz również jego analiza we wspomnieniach, pozwoliło mi szybko odrzucić podejrzliwość wobec tych dwóch tekstów. Późniejsza wielokrotna lektura wspomnień, której wymagała użyta przeze mnie technika badawcza, spowodowała, iż wszystkie autorki stały mi się bardzo bliskie. Fakt, iż jestem młodą Polką urodzoną w Oświęcimiu, z pewnością wpłynął na intensyfikację poczucia więzi. Empatia na tym etapie badań stała się paraliżująca i zaczęła przysłaniać obiektywizm badawczy, dlatego zdecydowałam się odłożyć na jakiś czas teksty. Gdy wróciłam do nich po dłuższej przerwie, usiłowałam zachować równowagę pomiędzy zbyt emocjonalnym opisem doświadczeń autorek a suchym obiektywizmem, który mógłby doprowadzić do ponownej dehumanizacji i uprzedmiotowienia autorek. Wyrazem tego balansu jest fakt, iż w rozdziale badawczym nazywam badane bądź autorkami, bądź używam ich imion i nazwisk. Fragmenty, w których odnoszę się do nich tylko z imienia bez nazwiska, nie świadczą o spoufalaniu się, lecz o wynikającym z emocjonalnej więzi przekonaniu o tym, iż każda z nich jest indywidualnym podmiotem, a nie wyłącznie przedmiotem moich badań.

Jeśli natomiast chodzi o problemy etyczne związane z genderową selektywnością badań, chciałabym zaznaczyć, iż wybranie do badań określonej kategorii więźniów nie miało na celu gradacji cierpienia różnych grup ofiar. Wprawdzie w centrum moich zainteresowań leżały kobiece doświadczenia, lecz gdy tylko materiał zawarty we wspomnieniach na to pozwalał, przywoływałam męski punkt widzenia. Celem moich badań nie było też udowodnienie, że kobiety bardziej czy też mniej cierpiały od mężczyzn, lecz postulowane przez feministyczne badaczki ujawnienie specyfiki kobiecego cierpienia i narracji o nim. Również temu służyć miała zastosowana przeze mnie metoda porównywania doświadczeń dwóch grup autorek. Opisując rzeczywistość obozu z punktu widzenia Żydówek i Aryjek, nie chciałam wartościować ich traumy, lecz ujawnić pełnię kobiecego doświadczenia. Zastosowany przeze mnie zabieg językowy, polegający na stosowaniu określeń Żydówki i Aryjki, służyć z kolei miał włączeniu w polski dyskurs o Holocauście historii wszystkich polskich kobiet uwięzionych w obozach koncentracyjnych.

Trzeci dylemat, wyodrębniony przez Janet Liebman Jacobs, pojawił się w moich badaniach już na etapie wyboru problematyki badawczej. Po pierwszej lekturze tekstów największe wrażenie zrobiły na mnie fragmenty odnoszące się do biologicznych i seksualnych aspektów funkcjonowania więźniarek. Stawianie w centralnym punkcie badań kobiecego ciała niesie ze sobą ryzyko jego uprzedmiotowienia i wprowadzenia elementów obserwacyjnego *voyeryzmu* (Liebman Jacobs 2004: 233–235). Sara Horowitz definiuje ten problem nieco inaczej: „nacisk na *różnice* (menstruacje, gwałt, macierzyństwo) wytwarzać może równie wypaczony obraz, jak podejście genderowo neutralne. O ile to drugie przedstawia zunifikowaną (uniseksualną) wersję Holocaustu, które niezamierzenie prowadzi do ukrycia specyficznie kobiecego

doświadczenia, o tyle pierwsze podejście mimowolnie reprodukuje marginalizację kobiety, poprzez reprezentację jej doświadczenia prawie wyłącznie pod względem seksualności” (Horowitz 1994: 265). Również z obawy przed tym, iż zbytne skupienie uwagi na biologicznych i seksualnych problemach prowadzić może do utrwalenia w dyskursie akademickim obrazu kobiety jako biernej i podporządkowanej ofiary, zdecydowałam się poświęcić tej tematyce tylko ostatni rozdział, nie zaś całą książkę.

W trakcie całego procesu badawczego na bieżąco starałam się rozwiązywać opisane tu etyczne dylematy. Autorefleksja umożliwiła ich dostrzeżenie na poszczególnych etapach pracy nad tekstami i dała możliwość podejmowania decyzji mających ograniczyć ich negatywny zasięg.

Metoda biograficzna i feministyczna perspektywa badawcza nie dają łatwych odpowiedzi, ale stawiają wiele pytań, na które badacz/badaczka muszą odpowiedzieć sobie sami. Jak pokazuje konstrukcja tego tekstu, autobiograficzność może być też sposobem pisania artykułów naukowych. Nie bójmy się ujawniać własnego doświadczenia, w tym również badawczego, w tekście. Jest ono zawsze obecne pod jego powierzchnią. Niech nie przeraża nas wielość szkół teoretycznych i metodologicznych; niech będzie ona zaproszeniem do krytycznego spojrzenia na nie i wybrania własnej drogi w analizie ludzkich historii. Świat wokół nas jest nimi wypełniony: otaczają nas ludzie czekający na możliwość opowiedzenia historii życia, półki w bibliotekach i księgarniach uginają się od osobistych dokumentów, a Internet pełen jest blogów – cyfrowych dzienników. Czytajmy, analizujmy i piszmy autobiografie. Wierzę, że tkwi w nich ciągle nieodkryta wiedza nie tylko o społecznie konstruowanych kobiecych, ale i o męskich tożsamościach.

Bibliografia

- Bell, E. 1985. *Telling One's Story: Women's Journals Then and Now*, w: L. Hoffmann i M. Culley (red.), *Women's Personal Narratives: Essays in Criticism and Pedagogy*. New York: Modern Language Association, s. 167–176.
- Benstock, S. 1988. *The Private Self: Theory and Practice of Women's Autobiographical Writings*. Chapel Hill–London: University of North Carolina Press.
- Bingham, M., Stobel, M. 2004. *The Theory and Practice of Women's History and Gender History in Global Perspective*, w: B. Smith (red.), *Women's History in Global Perspective*, vol. 1. Urbana: University of Illinois Press, s. 9–48.
- Bloom, L.R. 1998. *Under the Sign of Hope. Feminist Methodology and Narrative Interpretation*. Albany: State University of New York Press.
- Bowen, D. 2004. *Towards an e-Critique Feminine: Woolf, DuPlessis, Cixous, and the Emerging Discursive Tradition in Women's Online Diaries* [online]. University of South Florida. Dostępny pod adresem internetowym: [http://etd.fcla.edu/SF/SFE0000483/BowenFinal Dissertation.pdf](http://etd.fcla.edu/SF/SFE0000483/BowenFinal%20Dissertation.pdf) (stan z 2.02.2008).
- Brach-Czaina, J. 1997. *Wprowadzenie*, w: J. Brach-Czaina (red.), *Od kobiety do mężczyzny i z powrotem*. Białystok: Trans Humana, s. 3–15.
- Charewiczowa, Ł. 1935. *Z przeszłości lwowianek*. Warszawa: Warszawskie Zakłady Graficzne.

- Cosslett, T. 2004. *Introduction*, w: T. Cosslett, C. Lury i P. Summerfield (red.), *Feminism and Autobiography Texts, Theories, Methods*. London: Routledge, s. 1–23.
- Crew, D.F. 1989. *Alltagsgeschichte: A New Social History „From Below”?*, „Central European History”, vol. 22, issue 3/4, s. 394–408.
- Czyżewski, M., Piotrowski, A., Rokuszewska-Pawełek A. (red.) 1997. *Biografia a tożsamość narodowa*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Dąbrowska, D. 2004. *Udomowiony świat. O kobiecym doświadczaniu historii*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Denzin, N.K. 1989. *Interpretative Biography*. Newbury Park: Sage Publications.
- Denzin, N.K. 1990. *Reinterpretacja metody biograficznej w socjologii: znaczenie a metoda w analizie biograficznej*, w: J. Włodarek i M. Ziółkowski (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*. Warszawa: PWN, s. 50–61.
- Denzin, N.K. 1997. *Interpretive Ethnography: Ethnographic Practices for the 21st Century*. London–New Dehli: Thousand Oaks–Sage Publications.
- Dulczewski, Z. 1975. *Florian Znaniecki jako twórca metody autobiograficznej w socjologii*, w: A. Kwiecki (red.), *Florian Znaniecki i jego rola w socjologii*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, s. 75–88.
- Engelking, B. 2004. *Zagłada i pamięć. Doświadczenie Holocaustu i jego konsekwencje opisane na podstawie relacji autobiograficznych*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Fatyga, B. 1999. *Dzicy z naszej ulicy. Antropologia kultury młodzieżowej*. Warszawa: Wydawnictwo ISNS UW.
- Foucault, M. 1998. *Trzeba bronić społeczeństwa*, tłum. M. Kowalska. Warszawa: KR.
- Friedlander, S. 1993. *Memory, History and Extermination of the Jews in Europe*. Bloomington: Indiana University Press.
- Geiger, S. 2004. *What's so Feminist about Women's Oral History?*, w: S. Nagy Hesse-Biber i M.L. Yaiser (red.), *Feminist Perspectives on Social Research*. Oxford: Oxford University Press.
- Gluck, S. 1996. *What Is So Special about Women? Women's Oral History*, w: D.K. Dunaway i W.K. Baum (red.), *Oral History. An Interdisciplinary Anthology*. London: Altamira Press.
- Hartman, G. 1996. *The Longest Shadow: In the Aftermath of the Holocaust*. Bloomington: Indiana University Press.
- Helling, I. 1985. *Metoda badań biograficznych*. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3 (29), s. 93–113.
- Herzog, R. 2003. *Płeć a nauka*. „Kosmos”, nr 1 (258), s. 129–136.
- Hirsch, M. 2002. *Marked by Memory: Feminist Reflections on Trauma and Transmission*, w: N.K. Miller i J. Tougan (red.), *Extremities: Trauma, Testimony, and Community*. Urbana: Illinois University Press, s. 71–91.
- Holland, J., Ramazanoglu, C. 2002. *Feminist Methodology: Challenges and Choices*. London–New Dehli: Thousand Oaks–Sage Publications.
- Horowitz, S. 1994. *Memory and Testimony in Women Survivors of Nazi Genocide*, w: J. Baskin (red.), *Women of the Word: Jewish Women and Jewish Writing*. Detroit: Wayne State University Press, s. 258–282.
- Iwasiów, I. 2004. *Gender dla średnio zaawansowanych. Wykłady szczecińskie*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Iwasiów, I. 2007. *Feminizm 1989–2004, zyskana czy stracona dekada?* [online]. Dostępny pod adresem internetowym: <http://nowepismo.pl/content/view/140/89/> (stan z 3.03.2009).
- Jelinek, E. 1980. *Introduction: Women's Autobiography and the Male Tradition*, w: E. Jelinek (red.), *Women's Autobiography: Essays in Criticism*. Bloomington: Indiana University Press, s. 1–20.
- Jelinek, E. 1986. *The Tradition of Women's Autobiography: From Antiquity to the Present*. Boston: Twayne Publishers.
- Jocz, A. 2000. *Anna Maria Marchocka – polska reprezentantka karmelitańskiej szkoły duchowości*, w: E. Pakszys i L. Sikorska (red.), *Duchowość i religijność kobiet dawniej i dziś*. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora, s. 113–125.

- Kałwa, D. 2001. *Kobieta aktywna w Polsce międzywojennej. Dylematy środowisk kobiecych*. Kraków: Historia Iagellonica.
- Kałwa, D. 2009. *Kobieta historia mówiona* [online]. Towarzystwo Interwencji Kryzysowej. Dostępny pod adresem internetowym: <http://crisisintervention.free.ngo.pl/psychologia/bps21.html> (stan z 20.03.2009).
- Kałwa, D., Pudłocki, T. (red.) 2006. *Historia zwyczajnych kobiet i zwyczajnych mężczyzn. Dzieje społeczne w perspektywie gender*. Przemysł: Państwowa Wyższa Szkoła Wschodnioeuropejska w Przemyslu.
- Kaźmierska, K. 1990. *O metodzie dokumentów biograficznych*. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1 (34), s. 101–108.
- Kaźmierska, K. 1999. *Doświadczenia wojenne Polaków*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Keen, M., Mucha, J. 2006. „Dawanie świadectwa” w życiu socjologów Europy Środkowo-Wschodniej, w: M. Keen i J. Mucha (red.), *Autobiografie czasu transformacji: socjologowie Europy Środkowej i Wschodniej*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, s. 11–39.
- Kelly-Gadol, J. 1976. *The Social Relation of the Sexes: Methodological Implications of Women's History*. „Signs”, vol. 1, issue 4, s. 809–823.
- Kłosińska, K. 2001. *Kobieta autorka*, w: A. Nasiłowska (red.), *Ciało i tekst. Feminizm w literaturoznawstwie. Antologia szkiców*. Warszawa: IBL, s. 94–116.
- Kochanowski, J. 2004. *Fantazmat zróżNICowany. Socjologiczne studium przemian tożsamości gejów*. Kraków: Universitas.
- Kopaliński, W. (red.) 1995. *Encyklopedia „Drugiej Płci”*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm.
- Kubica, G. 2006. *Siostry Malinowskiego czyli kobiety nowoczesne na początku XX wieku*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Lerner, G. 1975. *Placing Women in History: Definitions and Challenges*. „Feminist Studies”, vol. 3, no. 1/2, s. 5–14.
- Lerner, G. 1979. *The Majority Finds Its Past*. New York: Oxford University Press.
- Lieberman Jacobs, J. 2004. *Women, Genocide, and Memory: The Ethics of Feminist Ethnography in Holocaust Research*. „Gender & Society”, vol. 18, s. 223–238.
- Lipowska-Teutsch, A., Ryłko, E. (red.). 2008. *Pamięć wędrówki. Wędrówka pamięci*. Kraków: Towarzystwo Interwencji Kryzysowej.
- Nikliborc, A. 2010. *Uwięzione w KL Auschwitz-Birkenau. Traumatyczne doświadczenia odzwierciedlone w dokumentach osobistych*. Kraków: Nomos.
- Oakley, A. 2005. *The Ann Oakley Reader: Gender, Women and Social Science*. Bristol: Policy Press.
- Pakszys, E. 1995. *Płeć a rozwój nauki. Problemy epistemologii feministycznej*, w: E. Pakszys i J. Miluska (red.), *Humanistyka i płeć*, t. I. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, s. 85–98.
- Palska, H. 1999. *Badacz społeczny wobec tekstu. Niektóre problemy analizy jakościowej w socjologii i teorii literatury*, w: H. Domański, K. Lutyńska i A.W. Rostocki (red.), *Spojrzenie na metodę. Studia z metodologii badań socjologicznych*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS, s. 161–176.
- Reinharz, S. 1985. *Feminist Distrust: Problems of Content and Context in Sociological Research*, w: D. Berg i K. Smith (red.), *The Self in Social Inquiry: Researching Methods*. Beverly Hills: Sage, s. 153–172.
- Reinharz, S. 1992. *Feminist Methods in Social Research*. New York: Oxford University Press.
- Riemann, G., Schütze, F. 1992. *Trajektoria jako podstawowa koncepcja teoretyczna w analizach cierpienia i bezładnych procesów życiowych*. „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2 (36), s. 89–109.
- Rokuszewska-Pawelek, A. 1996. *Miejsce biografii w socjologii interpretatywnej. Program socjologii biografistycznej Fritza Schütze*, „Ask. Społeczeństwo, Badania, Metody”, nr 1 (3), s. 37–54.
- Rokuszewska-Pawelek, A. 2002. *Chaos i przymus. Trajektorie wojenne Polaków – analiza biograficzna*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Rott, D. 2004. *Kobieta z przemalowanego obrazu. Opowieść o Annie Zbąskiej ze Stanisławskich i jej „Transakcji albo Opisanie całego życia jednej sieroty...”*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

- Sarantakos, S. 1998. *Social Research*. Basingstoke: Palgrave.
- Scott, J.W. 1986. *Gender: A Useful Category of Historical Analysis*. „The American Historical Review”, vol. 91, issue 5, s. 1053–1075.
- Scott, J.W. 1988. *The Problem of Invisibility*, w: S.J. Kleinberg (red.), *Retrieving Women's History: Changing Perceptions of the Role of Women in Politics and Society*. London–Paris: Berg/Unesco, s. 5–29.
- Scott, J.W. 1999. *Gender and the Politics of History*. New York: Columbia University Press.
- Smith, B. 2004. *Introduction*, w: B. Smith (red.), *Women's History in Global Perspective*, vol. 1. Urbana: University of Illinois Press, s. 1–8.
- Suchmiel, J. 2002. *Posłowie*, w: Ł. Charewiczowa, *Kobieta w dawnej Polsce: do okresu rozbiorów*. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Szczepański, J. 1971. *Odmiany czasu teraźniejszego*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Thomas, W.I., Znaniecki, F. 1976. *Chłop polski w Europie i Ameryce*, tłum. M. Metelska i in. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- van Tilburg, M. 2000. *Historia kobiet czy historia gender? Poststrukturalne interpretacje w badaniach nad dziejami płci*. „Historyka”, t. 30, s. 27–37.
- Walczewska, S. 1992. *O potrzebie historii kobiecej*, w: S. Walczewska (red.), *Głos mają kobiety*. Kraków: Fundacja Kobieta eFka, s. 57–64.
- Walczewska, S. 1999. *Damy, rycerze i feministki. Kobiety dyskurs emancypacyjny w Polsce*. Kraków: Fundacja Kobieta eFka.
- Wawrzykowska-Wierciochowa, D. 1963. *Od prądky do astronautki: z dziejów kobiety polskiej, jej pracy i osiągnięć*. Warszawa: MON.
- Wawrzykowska-Wierciochowa, D. 1988. *Rycerki i samarytanki*. Warszawa: MON.
- Włodarek, J., Ziółkowski, M. 1990. *Teoretyczny i empiryczny status metody biograficznej we współczesnej socjologii*, w: J. Włodarek i M. Ziółkowski (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*. Warszawa: PWN, s. 3–9.
- Znaniecki, F. 1988. *Wstęp do socjologii*. Warszawa: PWN.